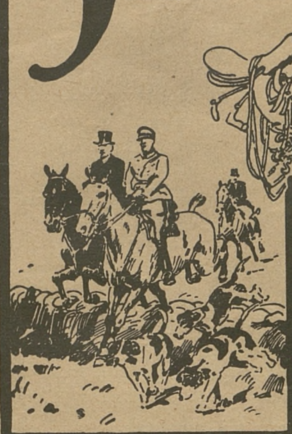
Rok III. Warszawa, 28 czerwca 1924 r. Nr. 25, 26.

JEŹDZIEC i HODOWCA

Komisarjat Rząd... na m. st. Warsza...
Egzemplarz obowiązk...







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW.
w Warszawie kwartalnie 5 zł.

Cena numeru 1 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



2 l. og. PROMIENISTY po og. Promień i Pirouetka, hodowli Cz. Baczyńskiego (*fot. wł. „Jeźdź. i Hod.“*).

KINCSEM I JEJ RODZINA.

Napisał dr. A. Roszner (Budapeszt), z upoważnienia redakcji „Die Sport-Welt", spolszczył i opracował Paweł Popiel.

Mając nadzieję, że dokonane przezemie spolszczenie szeregu artykułów pod powyższym tytułem a drukowanych zeszłego roku w „Jeźdźcu i Hodowcy" zainteresowało Czytelników tego pisma, podjąłem się obecnie takiego samego zadania z końcowym artykułem dr. Rosznera, o losach rodziny Kincsem, jaki świeżo ukazał się w poczytnem i słusznie cenionem niemieckiem piśmie „Die Sport Welt". Wprawdzie zostanie tu w tłomaczeniu powtórzone, nie jedno, co już podałem do wiadomości, w moim własnym szkicu: „O krwi Kincsem i jej rozprzestrzenieniu" ale według łacińskiego przysłowia, a już zwłaszcza, jeżeli chodzi o Kincsem „bis repetita placet". Następnie wspomina tu dr. Roszner o męskich przedstawicielach krwi Kincsem, wtedy gdy ja z umysłu i celowo ograniczałem się do żeńskiej linji, i znajdzie się wreszcie nie jeden, nie wszystkim może znany szczegół o koniach z tej tak dziwnie żywotnej krwi.

* * *

Pan Ernest Blascovitsch nie posiadał dużego stada w Tapio-Szent-Marton, nie znajdowało się w niem nigdy więcej, jak dziesięć klaczy, a często nawet mniejsza liczba. Powstało stado dzięki klaczy „Waternymph" (matka Kincsem) która dała oprócz Kincsem, jeszcze Harmat po Ostreger i Becses po Boucaneer. Oprócz trzech tych klaczy posiadał nadto p. Blascovitch „Lady Patroness" (austr. Derby w roku 1874) i jej córki, lecz w porównaniu z krwią Kincsem nie mogły się utrzymać i linje ich zaniknęły.

Wszystkie trzy córki Kincsem poszły do stada i w miarę rozradzania się ich, tylko klacze z tej krwi były zaliczane do matek stadnych. Odprzedawać je zdecydował się pan Blascovitsch dopiero wówczas, gdy liczba ich przekraczała etat stały, jaki sobie był przeznaczył.

Pierwsza z wnuczek Kincsem dostała się hrabiemu Bela Zichy, dalsze klacze których p. Blascovitsch nie zamierzał dla siebie zatrzymać powędrowały głównie do p. Mikołaja Luczenbacher — managera stajni wyścigowej p. Blascovitscha któru w swym stadzie Petend prowadził chów roczniaków i do tegoż sąsiada p. Bela Fay — kolory p. Blascovitscha, biała kurtka, i jasno-niebieska kurtka odniosły bardzo liczne zwycięztwa, dzięki potomstwu Kincsem i cieszyły się wielką popularnością.

W Austro-Węgrzech miała z córek Kincsem największe powodzenie „Budagyöngye". Syn jej „Primas II" po Doncaster był istotnie klasowym koniem. Pomimo powolnego rozwoju, był w wyjątkowo dobrym roczniku, godnym rówieśnikiem og. „Gaga" (Austr. Derby) i og. „Espoir" (Niemieckie Derby) i wzbudził niebywały entuzjazm swem zwycięztwem nad Espoir w jesieni 1892 r. w Peszcie w Nagrodzie Jockey Clubu. Stado państwowe w Kisber nabyło Primasa, po ukończonej karjerze wyścigowej na czołowego reproduktora.

Dobry i piękny ten koń, był zaniedbany przez hodowców ponieważ potomstwo jego odziedziczyło powolny rozwój i potrzebowało dużo roboty w treningu, co nie w smak było trenerom.

Drugi syn Budagyöngye. „Nemoda Buda" po Galaor, miał słabe nogi ojca, i był co nazywają zaledwie „użytecznym". Najlepszą z córek Budagyöngye i doskonałym koniem wyścigowym była bezsprzecznie „Viglany" po Bonavista.

Jako dwuletnia wygrała Henckel Memorial w Wiedniu, zaś jako trzyletnia Nem zeti Hazafi i Stüten Preis w Wiedniu. W stadzie Viglany raczej zawiodła. Najlepszą jeszcze była po niej „Nagyszerü" po Pardon, która jest matką doskonałej „Sajso" po Horkay, zwycięzczyni zeszłorocznego Stutenpreis w Peszcie przyczem pobiła laureatkę Wiedeńskiego Stutenpreis „Pasztordal".

Więcej odznaczyła się najstarsza z córek Budagyöngyë nazwiskiem „Kenyes" — rodzona siostra Primasa II. Sama ona była handicapowej klasy, ale jej córka „Kevely" dała po Styx ogiera „Styrian" zwycięzcę austrjackiego Derby. Posłana do Anglji dała Kevely kilka klaczy po dobrych ogierach które wszystkie poszły do stada. Drugą córką Kenyes była „Vonzo" po Gaga i odrazu zarekomendowała się jako matka dając og. „Morpeth" po Morgan. Był to najlepszy koń w swoim roczniku, pewny i wytrzymały. Wygrał Wiedeńskie Derby i Jubilëumspreis, znów w Peszcie Alager Preis i St. Leger. Tak był wysoko ceniony, że wysłano go do Anglji na Gold Cup w Ascot, lecz w wyścigu tym któren się zakończył deadheatem Eidera (później z dyskwalifikowanego) i White Knight nie zajął płatnego miejsca.

Znajduje się Morpeth obecnie w stadzie Petend bardzo przez hodowców poszukiwany. Pół siostra Morpetha— „Vosges" po Orwell, dała ogiera „Vatinius" po Horkay. Po klęsce mocarstw centralnych, należał Vatinius jako dwuletni do włoskiego sportsmena; jako trzyletni w barwach p. Boros wygrał pierwsze węgierskie Derby i Modepreis w Wiedniu. Jako czteroletni przeszedł na własność szwajcara, przyczem całkowicie stracił formę, a nie będąc w odpowiednich rękach. skończy gdzieś zapewne swój żywot jak koń wierzchowy, zamiast w stadzie, do czego tak pochodzeniem, jak klasą był przeznaczony. Powodzenie stadne było również udziałem i drugiej córki Budagyöngye mianowicie „Furcsa" po Craig — Millar. Po mało udanych występach torowych dała po Dunure klacz „Farsang" która znów oprócz dobrej „Ballkiralyne" po Jack'o Lantern sprzedanej po za granice Austrji i przez które dostała się krew Kincsem do Anglji, dała „Keringo" po Pardon, a ten zdobył Trial Stakes w Wiedniu i nagrodę Królowej Elżbiety w Peszcie. Furcsa odznaczyła się jako matka zwłaszcza dając w r. 1900 znanego „Beregvölgy" pięknego złotego kasztana, zapewne najlepszego syna Bonavisty w Węgrzech. Trenował go amerykanin Dyer — dosiadał Van Dusen. Jako dwuletni wygrał Austria Preis co dostatecznie określało jego klasę. Jako gorą-

cy faworyt na Derby rozwinął się wspaniale przez zimę wygrał w Peszcie Alager Preis i Königspreis, poczem łatwo zdobył Wiedeńskie Derby. Dłużej niestety nogi jego nie wytrzymały amerykańskiego treningu, i oddany został do stada, gdzie żyje dotąd już jako staruszek.

Do najlepszych jego potomków należały klacz ks. „Hohenlohe-Oehringen „Landluft" (po matce siostra Icy Wind) dalej „Finom Rozsi" i „Balaton". Obecnie znajduje się w stajni hr. Berchtolda wielce obiecujący trzyletni jego syn „Szekelwyer" — kandydat na tegoroczne Derby. W ostatnim zakulał. Należał później do lepszych reproduktorów w Węgrzech. Z córek Ollyannincs pierwszą była „Szende" po Ruperra. Pan Błascovitsch odstąpił ją br. Bela Zichy, hodowcy zakochanemu w Kincsem, któren jeździł nawet do Anglji i Francji przypatrywać się jej treningom. W stadzie Lengyeltoti dała Szende najpierw klacz „Szentencia" po Morgan, która zdobyła Trial Stakes. Przez pewien czas usunął się był hr. Zichy od czynnego udziału w sporcie, bawiąc stale w Paryżu, stado jednak było bez przerwy prowadzone, a roczniaki sprzedawano z licytacji w Peszcie, przyczem się zdarzyło, że klaczka po Dunure od Szende, dostała się jako pierwsza z krwi Kincsem do Polski, mianowicie do stada ks. Lubomirskich w Widzowie. Przetargi w Peszcie odbywały się wówczas w maju. Otóż 14 maja 1892 r. w dniu św. Bonifacego „zimnego świętego" któren i wówczas sprowadził był ze sobą lodowate i wietrzne powietrze→

Jubilee Stakes, za Ipsilanti i Duke of Westminster, pozostawiając za sobą jeszcze szesnastu współzawodników takich jak: Handiccaper, Pekin, Robert le Diable, Floriform. Następnie w Royal Hunt Cup w Ascot zajął czwarte miejsce przy dwudziestu pięciu koniach startujących dając zwycięzcy Künstlerowi pięć funtów i różnicę wagi wieku, bijąc Duke of Westminster St. Brenden, Bachelors Button, The Sollicitor, Ballantrea, Rondeau (matka Teddy). Wszystkie te konie później odznaczyły się w hodowli. W innym wyścigu pod najwyższą wagą, zajął drugie miejsce, zaś



. Prezydent Rzeczypospolitej na konkursach Klubu Jazdy (*fot. wł. „Jeźdź. i Hod."*).

nim czasie potomstwo Beregvölgy odznaczyło się w Włoszech. Dobrą także matką była trzecia córka Budagyönge — „Tapiógyöngye po Gunersbury dając „Majalis" po Gaga*) Majalis była posłana do Anglji do Spearminta po którym dała klaczkę „Maja", a ta znów dała „Marfę', po Fantome. Maja została nabyta do Niemiec przez bar. Oppenheima Marfę zaś nabył hr. Lehndorf.

O ile polem popisów potomków Budagyöngye była ich ojczyzna o tyle potomstwo drugiej córki Kincsem to jest Ollyannincs odznaczyło się głównie po za jej granicami. Z synów jej najlepiej biegał „Hazafi" po Orwell wygrywając Austria Preis, Wenekenheims Memorial i Königs preis. Biegał on również w Anglji, był trzecim w Kempton Park

*) Majalis była matką mojego reproduktora „Pompejus" któren 4 lata pokrywał w mojem stadzie (*Przyp. tłom.*).

zabrała się spora liczba roczniaków i liczna grupa kupujących. Gdy miano rozpoczynać przetarg pod przewodnictwem sekretarza Jockey Clubu p. dr. Magyar, zajechała w eleganckim fiakrze nikomu nieznana osoba, otulona w ogromną wilczurę, i futrzaną czapkę na głowie, i zajęła miejsce oczekując spokojnie przebiegu licytacji. Pierwszego roczniaka kupuje p. Kasper Geist za 300 guldenów, drugicgo p. Krause za 400. Jako trzeci numer licytują małą, niepozorną klaczkę po Dunure od Szende, która swym wyglądem, zważywszy nawet wczesną porę roku zupełnie do kupna nie zachęcała. Jako pierwszą cenę podano 100 guldenów, poczem odzywają się głosy 110, 120, 150, 260. Pan Geier podnosi na 300, 310, 320 i dłuższa pauza. Pan Magyer rozgląda się na prawo i lewo, oczekując wyższej ceny, gdy nagle słychać — 2,000. Ogólne wrażenie, poruszenie. Pokazuje się, że głos i podana cena pochodzi do nieznanej osoby. Któż to jest, który daje 2000 — gdy mógł kupić zapewne za 340. Pan Magyer prędko powtarza 2,000 poraz drugi i poraz trzeci i przybija, byle się nieznany kupiec nie odmyślił. Pyta: kto kupił? — książę Lubomirski. Czy osobiście obecny? Tak. Cena kupna była na owe czasy sensacyjna. Takie było pierwsze zetknięcie się ks. Lubomirskiego z sportem i hodowlą austro-węgierską, by w kilka lat potem, głównie dzięki krwi Kincsem, grać wybitną rolę na torach austrjackich i niemieckich.

Zapytywany w jaki sposób przyszło do tego że powziął zamiar, nabycia klaczki nazwanej później „Tempete", opowiadał książę Lubomirski że na dwa dni przed owym przetargiem, siedząc przy śniadaniu przeglądał gazety sportowe: The Sportsman — Auteuil Longchamps — Sport Welt, Allmeine Sportzeitung, i w tej ostatniej, zaciekawiła go wiadomość o licytacji roczniaków w Peszcie, a uderzył rodowód rocznej klaczki po Dunure od Szende.

Szende, Szende — co to takiego? Dzwoni, proszę o Studbook austrjacko-węgierski. Czyta — Szende po Ruperra od Ollyannincs po Buccaneer od Kincsem! A więc to wnuczka Kincsem — to by dopiero była krew dla Widzowa! Woła znów prędko o rozkład pociągów. Dziś środa, o ile by się zdążyło na południowy express, można być w Piątek rano w Wiedniu, skąd mając połączenie sznelzugiem do Pesztu, można tam dojechać o 1 g. 40 m. popołudniu — będzie jeszcze czas na obiad przed licytacją rozpoczynającą się o 3-ej. No i tak się stało! opowiadał książe Lubomirski ożywiając się na to wspomnienie. Powodzenie Tempête w stadzie było pierwszorzędne „Grom II" po Carltonie zdobył Warszawskie Derby. „Książę Pan" Wielką nagrodę Badeńską. Dobry „Łom" nie zdołał okazać całej swej klasy, gdyż zbyt wiele od niego żądano. „Izbica" rodzona siostra Groma dała og. „Mości Książę" po Sac-a-papier, zwycięzcę St. Leger w Peszcie i Wielkiej Nagrody Badeńskiej.

„Szelonka" rodzona siostra Tempête, nie wdała się w nią. Córka jej „Fantoche" po Fantome znajduje się w Niemczech. Po Gouverneur dała Ollyannincs klacz „Felleg". Po nieudanych występach na torze poszła do stada p. Bela Fay, dzięki swemu pochodzeniu, i dała tam po „Gascony" klacz „Felonie", którą nabył br. Springer. Gdy stado jego skutkiem wybuchu wojny redukowano, dostała się Felonie do Radowic, a następnie do stada Wieselburg. Tam urodziła się od niej po Con amore „Fallada", która łatwo wygrała w Niemczech klasyczny bieg dla klaczy: Diana Preis. Rodzoną siostrę Fallady to jest „Vilagszepe" nabyto również do Niemiec.

Trzecią córką Ollyannics była rodzona siostra Hazafi— Eljen pe Orwell. Eljen dała po Floriform klacz „Parja-nincs" a ta znów po Falb — „Piff-paff" także kupioną do Niemiec.

Ostatnim produktem Kincsem była „Kincs" po Doncaster, mniej od innych jej córek odporna i krótko żyjąca, nie mniej córka jej „Napfeny" po Dunure wygrała węgierski bieg dla klaczy, a druga jej córka „Czokoasszony" po Gunersbury zwycięzczyni Trial Stakes była matką nieporównanej „Miczi" po Mindig. Miczi była niewątpliwie najlepszą klaczą urodzoną na Węgrzech w XX wieku. Oklaskiwano jej zwycięztwa równie entuzjastycznie jak niegdyś prababkę. Wygrała Wiedeński i Węgierski Stuten preis, Nemzeti — Hazafi, Konigspreis i Konigin Elisabeth preis. Padła po zaledwie trzyletniej karjerze stadnej, z wielką szkodą dla hodowli węgierskiej pozostawiając kasztanowatą „Arvaska" po Adam.

Po śmierci p. Ernesta Blascovitscha oddziedziczył stado jego bratanek p. Aladar Blascovitch. Wybuchła wojna przyszły potem rządy komunizmu wreszcie najazd Rumuńskich Wołochów. Ci nie zważali na to „co moje — a co twoje". Oddział kawalerji rumuńskiej otoczył Tapio-Szent-Marton zabierając wszystkie znajdujące się tam klacze z krwi Kincsem. Właściciel puścił się za niemi w pogoń. Dogonił lecz wszelkie prośby były bezskuteczne, owszem pod groźbą chłosty zmuszony był wydać pokwitowanie, że klacze zostały kupione i otrzymał 2000 koron za całe swoje stado; powrócił do domu piechotą, gdyż konie i powóz w dodatku mu „zarekwirowano". Taki był koniec dawnego stada Kincsem! Jeszcze kilka miesięcy gospodarowali Wołosi na Węgrzech. Po ich wycofaniu się rozglądnął się p. Blascovitsch za klaczami z krwi Kincsem które kiedyś jako mniej cenne był odprzedał — czemprędzej je odkupił, i wraz z trzema klaczami z tej krwi, które ocalały, znajdując się w dalej położonym zakładzie treningowym, skompletował stado, w którem wszystkie klacze należą do rodziny Kincsem. Rodzina ta kwitnie i rozwija się w Węgrzech, w Austrji, w Niemczech, w Polsce, w Włoszech i nawet w Anglji! zaś Kincsem była i jest najpiękniejszą perłą hodowli węgierskiej.

Kurozwęki, dn. 15.IV 1924 r.



Mniej dla siebie, a więcej dla sportu.

Stawiając zawsze kwestje jasno, otwarcie, bez żadnych ogródek, chciałbym i tym razem w ten sam sposób poruszyć jedną drażliwą materję, która będąc w związku z rozpoczętym sezonem konkursowym, każdego sportsmena żywo obchodzić musi. Temat ten jest, choć nie obszerny, lecz — jak już zaznaczyłem — delikatnej natury, a jego poruszenie nader niewdzięczne, gdyż wchodzą tu w grę rozmaite osobiste ambicje i konszachty, które wyrządzając sportowi dotkliwe szkody, mają jeszcze to do siebie, że są ślizkie i trudno uchwytne. Są one często nietaktem liczącym na pobłażliwość i takt lub brak cywilnej odwagi u innych.

Chodzi mi mianowicie o pewnego rodzaju niedomagania w niektórych urządzeniach sportu konnego, które sportsmeni w potocznym języku „towarzystwem wzajemnej adoracji“ lub „sklepikiem z nagrodami“ zowią. Zaczynają się one nierzadko już w propozycjach i w sekretarjatach niektórych klubów i kół sportowych, a występują w swej pełni na placach do siodłań, na torach konkursowych, przy ocenach i rozdawaniu nagród i t. d. Usterki te wyrażają się jednak najwyraziściej na samych torach w ustawieniu przeszkód, w ich wykonaniu i typie, w sposobie rozgrywek i innych dodatkowych urządzeniach. Występują one mniej lub bardziej otwarcie, mniej lub więcej zamaskowanie, a jednak wytrawne oko sportsmena je natychmiast ujrzy i odpowiednio oceni. Powodem ich jest wprawdzie nierzadko dyletantyzm chodzący na ogół w parze z zarozumiałością jednak częściej nawet może zła wola i brak objektywnego, szerszego poglądu na sprawę sportu u niektórych czynników. Nie dziw więc, że wytwarzają one wśród sportsmenów pewien brak zaufania i nieufność, a w dalszym ciągu niepożądane zniechęcenie, fermenty i niesnaski, które w ostatniej linji zawsze ujemnie na sprawie samego sportu się odbijają.



Prezydent Rzeczypospolitej dekoruje Rysia, zwycięscę nagrody swego imienia (*fot. wł. „Jeźdź. i Hod.“*).

W praktyce będzie więc musiał każdy klub przystępując do urządzania zawodów konnych ustalić propozycje, a wyłoniwszy z siebie Komisję Techniczną, dalsze prace jej powierzyć. Do takiej Kom. Techn. winni wchodzić ludzie o fachowych zdolnościach w pewnym kierunku, a więc np. jeden, któryby się umiejętnie ogłoszeniami, programami, nagrodami i t. p. zajął, drugi któryby na siebie wziął całe urządzenie dla publiczności, a więc trybuny, bilety wstępu, orkiestry, bufet i t. p. i trzeci, któremu by podlegało sportowe urządzenie samego toru. Każdy z poszczególnych członków Kom. Techn. musi mieć absolutną niezależność i swobodę działania w ramach swego zakresu i przez Klub uchwalonych propozycji, bo tylko w takim wypadku może on intensywnie działać i przytem pełną odpowiedzialność za swoje poczynania ponosić. Funkcja urządzenia toru samego, jako najważniejszego i najwięcej fachowych znajomości wymagająca, będzie musiała spoczywać w ręku *jednego* człowieka (gospodarza toru), któryby prócz fachowym znastwem, rozporządzał odpowiednią dozą objektywnej bezpartyjności. Powiedziałem wyraźnie *jednego* człowieka, gdyż znane przysłowie słusznie powiada: gdzie kucharzy sześć, tam niema co jeść. Znając psychologję ludzi (tyczy to gospodarza toru zarówno jak i sportsmenów biorących udział w danych zawodach) będziemy musieli się do tezy przychylić, że gospodarz toru w zasadzie nie powinien brać czynnego udziału w przez siebie urządzanych zawodach. Dodam tu jeszcze, że ewentualnie w wyborach na członków zarządów można się poniekąd powodować zaszczytem stanowiska lub znaczeniem społecznem danych osób; o wyborze do Kom. Tehn. decydować powinna fachowość i praca, a nie jakieś osobiste ambicje. Są to zresztą warunki, które i tak na ogół nie zaspakajają tego rodzaju ambicji ani nie dają szerszego rozgłosu, a co najwyżej uznanie zaledwie kilku fachowych jednostek. Więc jednym słowem racjonalny podział pracy i odpowiedni wybór ludzi, którzy w swojej swobodzie działania (w ramach ogólnych postanowień) wprost i wyłącznie przed swoim Klubem odpowiedzialni są, będą nieodzownemi warunkami dobrych i racjonalnych urządzeń sportowych!

Muszę tu jeszcze z całą stanowczością zaznaczyć, że powyższe uwagi nie kieruję absolutnie do nikogo osobiście, lecz rzuciłem je w obliczu rozpoczętego sezonu konkursowego, jako wynik niejednokrotnie zrobionych obserwacji, pod adresem wszystkich, lub nikogo — jak kto woli. Ostatnie dwa lata pokojowej pracy w dziedzinie sportu konnego zawiodły nas już tak niedaleko szczytów, że wysiłkiem nas wszystkich być musi, nietylko niedopuszczenie wszelkiego dyletantyzmu lub złej woli w tej przez nas umiłowanej pracy, lecz nawet doprowadzenie jej wyników na poziom, który nam z historycznej tradycji naszej słusznie się należy. Pnijmy się więc dalej wzwyż w tak ładnie zapoczątkowanym i już tak pięknymi wynikami uwieńczonym dziele — pnijmy się dalej i pracujmy wytrwale — jednak stojąc na straży naszej przewodniej idei pamiętajmy: „Mniej dla siebie, a więcej dla sportu“.

Poznań, dnia 3 VI 1924 r. *Por. Romaszkan.*

INBREEDY.

(Ciąg dalszy).

Na Highflyer'a

Tiresias (D.). Emilius (D.), Dangerous (D.), Little Wonder (D.), Ashton (L.), William (L.), Ebor (L.), St. Patrick (L.), The Colonel (L.), Birmingham (L.), Don John (L.), Warlock (L.), Olive (L.), Nectar (2), Interpreter (2 . Reginald (2), Nicolo (2), Schahriar (2), Enamel (2), Dervise (2), Turcoman (2), Riddlesworth (2), Archibald (2), Grey Momus (2), Blacklock, Camel, Partisan, Sultan, Pantaloon. Paulowitz Cain, Langar, Defence, Master Henry, Mulatto, Royal Oak, Merlin.

Pastille (2, O.), Crucifix (2, 1, O.), Neva (O, 1), Zinc (O., 1), Extempore (1), Medora (O.), Augusta (O.), Lilias (O.), Turquoise (O.), Variation (O), Oxygen (O), Pussy (O.), Charlotte (1), Catgut (1), Rowena (1), Whizgig (1), Problem (1), Zoë (1), Y. Mousse (1), Galantine (1), Tarantella (1), Preserve (1), Lisette, Trampoline, Whim, Extempore.

Na Sir Peter'a

Mameluke (D.), Plenipotentiary (D.), Colwick (D.), Attila (D), Elis (L.), Charles XII (L.), The Ugly Buck (2), Glaucus, Humprey Clinker.

Blink Bonny (D., O.), Queen of Trumps (L , O.), Ghuznee (O.), The Princess (O.), Extempore (1), Sorella (1), Cyprian (O.), Industry (O.), Zeal (1), Destiny (1), Barcarolle (1), Kite, Decoy, Martha Lynn, Splitvote, Agnes.

Na Walton'a

Cedric (D.), Caractacus (D.), Sweetmeat.

Refraction (O.), Miami (O.), Queen Bertha (O.), Clementina (1).

Na Filho da Puta

Butterfly (O.).

Na Partisan'a

Pretender (D.), Prince Charlie (2), Vermouth.

Na Venison'a

Busybody (O.).

Na Gladiator'a

Sir Bevys (D.).

Bonny Jean (O.).

Na Sweetmeat'a

The White Knight.

Na Stamford'a

The Cossack (D.), Teddington (D.).

Lady Evelyn (O.).

Na Peruvian'a

Windhound.

Na Ion'a

Volodyjovsky (D.), William the Third, Rabelais.

Amiable (O.).

Na Cain'a

Jenny Diver.

Na Woodpecker'a

Dangerous (D.), Barefoot (L.), Tarrare (L.), Rowton (L.), Chorister (L.), Faugh-à-Ballagh (L.), I. Birdcatcher, Sheet Anchor.

Pussy (O.), Otis, Hester.

Na Buzzard'a

Ellington (D.), Van Tromp (L.), Ithuriel.

Catharina Hayes (O.), Galata (O., 1).

Na Selim'a

Orlando (D.). The Flying Dutchman (D.), Wild Dayrell (D.), Lord Lyon (2 D., L.), Promised Land (2), Gang Forward (2), Salvator (Pr. du J. Club, Gr. Pr.), Tadmor, Fontenaibleau, Upas, The Nabob, Trumpeter.

Achevement (L. 1), Refraction (O.), Virago (1), Mayonaise (1), Nemesis (1), Paradigm, Rigolboche

Na Pantaloon'a

Ormonde (2, D., L.).

Quiver.

Na Thormanby'ego

Galtee More (2, D., L.), Cicero (D.), Challacombe (L.), Prestige, Biniox.

Na Sultan'a

Ossian (L.), Moslem (2), Bothwell (2). Prince Charlie (2), St. Simon, Tristan.

Dutch Oven (L), Hippia (O.), Lonely (O.), Miss Jummy (O., 1), Hurricane (1).

Na Glencoe

Memoir (L., O.) La Flêche (L.. O., 1), Tormentor (O.), Miss Jummy (O., 1).

Na Bay Middleton'a

Donovan (D., L.), St. Frusquin (2), Cambyse.

Marie Stuart (L., O.), Gamos (O.), Galleotia (1), Aida ( ).

Na Cowl'a

Ard Patrick (D.).

Canterbury Pilgrime (O.).

Na Thy Flying Dutchman'a

John O'Gaunt.

Na Godolphin Barb'a

Y. Eclipse (D.), Sergeant (D.), Sir Thomas (D.), Eager (D.) John Bull (D.). Waxy (D.), Tommy (L.), Ruler (L.), Paragon(L.), Y. Traveller (L.), Tartar II (L.), Cockfighter (L.), Pot 8-os, Don Quixote, Alexander. Joe Andrews, Mercury, Volunteer, Trumpator, Babraham Blank, Pacolet.

Serina (L.), Imperatrix (L.), Ceres (O.), Faith, Termagant, Rally, Giantess, Y. Giantess, Aleksander-filly, Brunette.

Na Blank'a

Noble (D.), Archiduke (D.), Paris (D.), Dick Andrews, Stamford, Delphini, Damper.

Stella (O.), Bellina (O.), Theophania (O.), Prunella.

Na Regulus'a

Saltram (D.), Sir Peter (D.), Skyscraper (D.), Rhadamanthus (D.), Deadalus (D.), Champion (D., L.), Tyrant (D.), Hannibal (D.), Spadille (L.), Hephestion (2), Cervantes, Sir Paul.

Cowslip (L.), Y. Flora (L.), Pewett (L.), Pauline (L.), Trifle (O.), Annette (O.), Nikė (O.), Meteora (O.).

Na Cade

Tyrant (D.), Buzzard.

Imperatrix (L.), Nughtshade (O.), Captive, Mandane.

Na Matchem'a

Fidget-Colt (D.), Quiz (L.), Tigris (2), Whitelock, Sorcerer, Camillus

Eleanor (D., O.), Morel (O.), Canary Birde.

Na Conductor'a

Trophonius (2).

Na Trumpator'a

Rockingham (L.), Newminster (L.), The Corsair (2), Meteor (2), Nunnykirk (2) Oxford.

Filagree, Poëtess.

Na Paynator'a

Lord Clifden (L.).

Na Sorcerer'a

Cadland (D. 2), Amato (D.), The Cossack (D.), Nutwitch (L.), Conyngham (2).

Marchioness, Canezou.

Na Smoleńsko

Kingston.

Na Comus'a

Sir Tatton Sykes (L. 2).

Scottish Queen (1), Maid of Masham.

Na Melbourne'a

Harvester (D.), Jeddah (D.), Doriclės (L.), The Bard, Lowed One.

Rêve d'Or (O., 1). Perdita II.

Na West Australian'a

Rosedrop (O.), Rhodora (1).

Na Leede's Arabian'a

Snap.

Na Cullen Arabian'a

Imperatrix (L.).

Na Bloody Buttocks'a

Ceres (O.).

Na Crab'a

Diomed (D.), Y. Traveller (L.), Damper.

Faith.

Na Sweepstakes'a

Tag (O.).

Inbreed'y na ogiera są, jak wykazuje statystyka, najliczniejsze; nie mogą być jednak, bynajmniej, i za najlepsze również uważane, jak to zobaczymy poniżej.

Rzecz prosta, iż *inbreed* daje najlepsze i wszechstronne wyniki wtedy zwłaszcza, gdy jest robiony na stadnika bezwzględnie wartościowego, t. j. zarówno dzielnego na torze, jak i żywotnego w stadzie. Tak nprz. na *Eclipse'a* mają *inbreed*: Sir Herkules, Sultan, Whitelock... na *Herod'a*: Whalebone, Orville, Whitelock, Selim, Sultan... na *Godolphin Barb'a*: Pot-8-os, Waxy, Trumpator... na *Matchem'a:* Whitelock, Sorcerer... na *Blacklock'a*: Doncaster, Vedette... na *Voltaire'a*: Galopin... na *Voltigeur'a:* Persimmon, Desmond... na *Galopin'a:* Flying Fox, Your Majesty, Bayardo... na *Whalebone'a:* Sterling, Hampton, Lord Lyon... na *I. Birdcatcher'a:* Isonomy, Ormonde, Donovan... na *Stockwell'a:* Cyllene, Sainfoin, Gallinule, Spearmint, Melton... na *Touchstone'a*: Bend'Or, Speculum, Musket, Heaume, Rosebery... na *Newminster'a* Polymelus, Amphion, Sans Souci... na *Lord Clifden'a*: Sunstar... na *Hampton'a:* Prince Palatine, Pommern... na *Highflyer'a:* Blacklock, Camel, Partisan, Sultan... na *Sir Peter'a*: Plenipotentiary, Humprey Clinker... na *Ion'a:* William the Third, Rabelais... na *Woodpecker'a*: I. Birdcatcher... na *Selim'a:* Orlando The Flying Dutchman, Wild Dayrell... na *Thormanby:* Galtee More, Cicero, Prestige... na *Sultan'a*, St. Simon, Tristan...

Inbreed na osobnika bezwzględnie doskonałego nie jest wszakże *conditio sine qua non* pomyślnego skutku.

Nierzadko bezwzględnie dobre wyniki daje *inbreed* na ogiera średniej wartości, a nawet na mało wartościowego.

Tak nprz. *inbreed* na *Blaze'a* — dał Phoenomenon'a, na *Snap'a*: Walton'a, Comus'a... na *Alexander'a*: Touchstone'a, na *Catton'a*: Dollar'a, na *Dick Andrews'a*: See Saw, na *Tramp'a*: Beadsman'a, Kisber-öecsce, na *Beningbrough'a*: Newminster'a, Slane'a, na *Edmund'a*: Buccaneer'a, na *Emilius'a*: Chamant'a, Vermouth'a... na *Whisker'a*: George Frederick'a, Toxophilite'a... na *Peruvian'a*: Windhounda... na *Regulus'a*: Sir Peter'a, Cervantes'a... na *Paynator'a*: Lord Clifden'a.

Klacze zwłaszcza są o wiele mniej wrażliwe na jakość stadnika, którego imię w ich rodowodzie się powtarza; przykładem: na *Snap'a* zostały wyprodukowane słynne z żywotności matki: Penelope, Pawn... na *Aleksander'a*: Jocose, na *Gohanna*: Pacahontas, na *Dick Andrews'a*: Alice Hawthorn, na *Tramp'a*: Hybla, Rigolboche, na *Plenipotentiary*: Paraffin, na *Slane*: Kincsem, na *Glencoë*: Memoir, La Fleche, na *Regulus'a*: Pewett, Paulina, na *Blank'a*: słynna Prunella, na *Crab'a*: Faith.

b) Inbreedy na rodzonych braci.

Na Bartlets i Flying Childers'ów

Y. Eclipse (D.), Assassin (D.), John Bull (D.), Goldfinder, King Fergus, Highflyer.

Yollow-Filly (O.), Deceit.

Na Alexander'a i Don Quixot'a

Azor (D.), West Australian (D., L., 2), Y. Melbourne.

Manganese (1), Green Mantle (O.), Deception (O.),

Na Volunteer'a i Mercury'ego

Blomsbury (D.).

Na Whalebone'a i Whisker'a

Cotherstone (D.), Kingcraft (D.), The Baron (L.), Diophantus (2), Entreprise (2), Monarque, Marsyas, Solon, Chatcham, Vespasian.

Blue Bonnet (L.) Imperieuse (L., 1), Hannah (L., O., 1), Jeu d'Esprit, Mowerina (po Touchstone).

Na Whalebone'a i Woful'a

The Flea (1), Virago (fam. Nr. 4) (1).

Na I. Birdcatchera i Faugh-a-Ballagh'a

Robert the Devill (L., Gr. Pr.).

Isola Bella.

Na Stockwell'a i Rataplan'a

Merry Hampton (D.), Isinglass (2, D. L.), Ladas (D. 2), Wildfowler (L.), Kirconnel (2), Wisdom, Sundridge, Elf II.

Briar Root (1), Sanda, Absurdity.

Na Walton'a i Williamson's Ditto

Bay Middleton (D., 2), Ibrahim (2), Achmet (2).

Na Selim'a i Rubens'a

Pyrrhus the First (D.), Andover (D.), Augustus (2), The Nob, Fitz Gladiator.

Potentia (1), The Flea (1), Kate (1)

Na Selim'a i Castrel'a

Macaroni (2, D.), Iroquois (D., L.), St. Albans (L.), Pitsford (2), Hernandez (2), Lord of the Isles (2), The Wizard (2), General Peel (2), Atlantic (2), Toxophilite, The Libel.

Mendicant (O., 1), Mincemeat (O.), Brown Duchess (O.), Sagitta (1), Repulse (1), Lady Augusta (1), Hester (1).

Na Castrel'a i Rubens'a

Phosphorus (D.), Satirist (L.).

Pilgrimage (2, 1). Firebrand (1), May-Day (1).

Na Blank'a i Old England'a

Ambidexter (L.), Symmetry (L.).

Manilla.

Na Conductor'a i Alfred'a

Gulnare (O.).

Jak widzimy, *inbreed'y na braci* pochwalić się mogą doskonałymi wynikami. Ocena wartości rodowodu na taki właśnie rodzaj *inbreed'ów* zrobionego jest dosyć wszakże złożona. Należy bowiem brać pod uwagę nie tylko stopień pokrewieństwa danego osobnika w zależności od krwi, z której się wywodzi w linji prostej, lecz jeszcze i płeć. To ostatnie zwłaszcza jest tutaj dużego znaczenia. Badania genetyczne w dziedzinie hodowli ssaków są dlatego właśnie od hodowli roślin o wiele trudniejsze, iż w wielu wypadkach przekazywanie tych lub owych cech jest od płci zależne. Dla przykładu weźmy nprz. *haemophilię*, która jest chorobą *wyłącznie męską*. Kobiety pochodzące z rodzin dziedzictwem tem obciążonych, są wszystkie normalne, *przekazują* wszakże chorobę tę swym synom. W hodowli koni pełnej krwi, z dwuch braci, jeden jest zazwyczaj obdarzony przedewszystkiem *żywotnością* (jak nprz. Bartlets Childers, Whalebone, I. Birdcatcher, Stockwell, Walton, Selim...) i cechę tą przekazuje przedewszystkiem swym synom, zaś brat drugi obdarzony przedewszystkiem *dzielnością* — daje nierzadko ogromne zasoby *żywotności, lecz tylko córkom*. Tak nprz. męskie potomstwo Flying Childers'a jest bardzo mało znane (jego pra-pra-prawnuk, Messenger, jest zresztą protoplastą amerykańskich kłusaków), natomiast jego córki, jak Ebony, Grey Childers oraz dwie klacze bez nazwy, Bruce L. fam. Nr. 6 — wsławiły jego imię; Whisker ze źrebców dał: The Colonel'a, Memnon'a, Economist'a... pomiędzy jego córkami zaś znalazły się matki tej miary jak: Emma, Maria, Malibran, Nitocris, Margelina, Cast-steel, Dido i parę klaczy bez nazwy, od których pochodzą: Mentmore Lass, Hannach, Favonius, Radium, Liverpool, Conyngham etc.; Woful — ze źrebców dał tylko Theodore'a, z klaczy: Katharinę, Carę, Augustę, Arab, Zine, Jane Shore; słynny jest ze swych córek Rataplan, że przypomną tylko Mandragorę, Mineral, Rigolboche, Quick March, Ratcatcher's Danghter, Light Drum... syna zaś dał tylko jednego, o którym wspomnieć warto, Ketledruma i względnie — Blinkhoolie; cechy żywotności Willamson's Ditto'a i Rubens'a przelały się również wyłącznie na córki.

(D. n.) *Brzask.*

Pierwszy Kongres Rolniczy.

Dnia 15 Czerwca rozpoczęły się obrady Pierwszego Polskiego Kongresu Rolniczego, rozpoczęły się, dzięki kilku wybitnym działaczom społecznym, w chwili, gdy ta podstawa bogactwa krajowego, ten kloc wiekowy, podjadany przez robactwo demagogji partyjnej, mógł runąć, a z nimi razem wszystkie gałęzie, gałązki i listki, które tak obfite soki z niego czerpały.

Na Kongres zjechali się rolnicy z kraju całego, wielcy i mali, by naradzić się nad sposobami jak ratować to, co jest podstawą bytu narodu polskiego, by ratować ziemię, jej produkcję, a razem z nimi Polskę niepodległą, która, straciwszy podstawy swego bytu ekonomicznego, straciłaby prawo egzystencji,

W pamiętnym więc dniu 15 Czerwca 1924 r., Polska stanęła pierwszy raz oficjalnie w obronie swych interesów zawodowych, jako jednostka samodzielna, w obronie zagrożonej swej egzystencji i dowieść powinna nietylko krajowi ale światu całemu, że zajmuje pośród państw rolniczych Europy jedno z miejsc pierwszorzędnych.

Po uroczystym nabożeństwie, jakie odbyło się zrana przed wielkim ołtarzem u Św. Krzyża, w wielkiej Sali Filharmonji Warszawskiej zebrało się około półtora tysiąca uczestników. Prezes Kongresu p. K. Fudakowski w otoczeniu komitetu organizacyjnego, wita przedstawiciela Majestatu Rzeczypospolitej p. Prezydenta Wojciechowskiego, oraz wybitnych przedstawicieli Rządu, Senatu i Sejmu i, zajmując swoje miejsce na podjum, zaprasza na honorowego prezesa Kongresu pana Ministra Rolnictwa St. Janickiego, poczem otwiera kongres wspaniałą mową programową. Po nim zabiera głos p. Minister Rolnictwa i, powitawszy p. Prezydenta Rzeczypospolitej i podziękowawszy Mu za zaszczycenie Kongresu swoją obecnością, maluje bardzo dobitnie stan obecny rolnictwa, klęski jakie ucierpiało ono przez wojnę światową, wytrwałość na stanowisku rolnika polskie-

go, jego siłę liczebną, żywotność i kończy swe piękne i rzeczowe przemówienie nawoływaniem do zaprzestania w organizacjach rolniczych zwalczania się partyjnego, do działalności ściśle fachowej, większego skoordynowania wzajemnej pracy i wogóle harmonijnej współpracy społeczeństwa rolniczego z rządem, gdyż tylko wtedy sami rolnicy, silni jednością, staną się najmocniejszą podstawą wielkiej i silnej Polski.

Dalej następują powitalne mowy gospodarza stolicy prezesa Rady Miejskiej senatora Balińskiego, rektora szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego prof. J. Sosnowskiego senatora Zdanowskiego, w imieniu Związku Samorządowego, a w końcu mowa posła A. Wierzbickiego stwierdza dobitnie wspólność interesów przemysłu polskiego z rolnictwem.

Po tych powitalnych mowach odczytał długi, świetnie opracowany i pięknie wypowiedziany referat programowy były minister rolnictwa p. poseł Jerzy Gościcki „O roli rolnictwa w całokształcie życia gospodarczego Polski".

Na drugi dzień nastąpiły prace i przemówienia sekcyjne między innymi świetną mowę wypowiedział Dyrektor Głównego Zarządu Stad. Państw. p. Fr. Jurjewicz, z dziedziny hodowli koni w Polsce, którą to mowę podamy w całości w najbliższym numerze „Jeźdźca i Hodowcy".

Trzeciego dnia obrad były poddawane pod dyskusję rozmaite opracowane w sekcjach wnioski i zapadły różne doniosłe uchwały, których treść czytelnicy już poznali z pism codziennych. A na plenum wygłosił piękny referat Dr. Stefczyk, po czem p. prezes Fudakowski zamknął pierwszy Kongres Rolniczy mową zakończoną słowami, w których się mieści całkowita treść tego pięknego przemówienia „Daj Boże by Kongres przyczynił się do utworzenia jednolitego frontu rolniczego, który by walczył o byt rolnictwa, a tym samym o rozwój, opartego głównie na rolnictwie Państwa Polskiego".

28. VI. 24 r.

Józef Szempliński

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Źrebięta** wysokiej pół krwi urodzone w 1924 r. w stadzie Podgajcze.

Dn. 27.III kl. gn. Danusia 3/4 krwi ang. po Huszar II (Horkay i Capucine) od kl. pół krwi Lanca.

Dn. 9.V og. c gn. Dobosz 63/64 krwi ang. po Huszar II (Horkay i Capucine) od kl. Ostatnia Chaminade (Dorset i Chaminade),

Dn. 25.V kl. gn. Dumna Trzebinia 127/128 krwi ang. po Huszar II (Horkay i Capucine) od kl. La Fille du Vent (Fils du Vent i Polmoodie V).

— **Ogier** czystej krwi arabskiej Hafifan z rodziny Koheylan Hamdani, lat 8 zakupiony przez hr. Alfreda Potockiego w marcu b. r. w Kairze od księcia Mahmed Ali brata b. Khediva Egiptu z należącego do niego stada koni arabskich w Masarji pod Kairem. Stado ks. Mehmet Ali stanowi dalszy ciąg sławnego stada koni arabskich założonego przez Abbasa Paszę wice-króla Egiptu w połowie zeszłego stulecia.

— **W pierwszych** dniach czerwca stado Antonińskie Romana i Józefa hr. Potockich przeniesione zostało z Ożenina do b. majątku ks. A. Wołkońskiego Beheń-Górki pod Równem, zakupionego specjalnie w tym celu. Jak wiadomo w Behniu mieściło się przed wojną znane stado czystej krwi angielskiej ks. A. Wołkońskiego, które wydało szereg wybitnych koni między innymi sławnego Brave Boy. Majątek acz niewielki posiada dogodną instalację stadną oraz wypróbowane warunki gleby dla chowu koni.

Stado Antonińskie składa się w obecnej chwili z 15-tu matek uratowanych z Antonin — w tem 7 czystej krwi arabskiej, 7 angloarabek i 1 czystej krwi angielskiej. Prócz dwuch ogierów arabskich pochodzenia Antonińskiego stado posiada ogiera anglika Keleth'a (po The Story i Keila) dobrze znanego z toru Warszawskiego. W bieżącym roku przychówek wynosi 12 źrebiąt.

W przyszłym sezonie kopulacyjnym wszystkie klacze arabskie będą pokryte zakupionym w tym roku przez Alfreda hr. Potockiego w Egipcie oryginalnym arabem Hafifan'em.

— **Ogier** „Skowronek" stada Antonińskiego Romana i Józefa hr. Potockich po Ibrahimie od kl. Jaskółka, sprzedany do Anglji w r. 1912, obecnie własność Lady Wentworth, znajduje się w stadzie koni czystej krwi arabskiej w Anglji w Crabbet Park. Wygrał w roku 1922 I szą nagrodę w Londynie. W tymże roku I-szą nagrodę na Królewskiej wystawie koni w Richmond,

W roku 1923 pierwsze nagrody na pokazach koni „Horsham Show" i „Chester Show". Od roku 1921 do 1923 włącznie synowie Skowronka Raswan i Naseem wygrały I-sze nagrody i złote medale na pokazach koni arabskich w Ranelagh, Richmond i Horsham.

Skowronek uznany jest obecnie za najcenniejszego konia czystej krwi arabskiej w Anglji.

— **Walne** Zebranie członków Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi, które się odbyło dn. 12 lutego r. b. w gmachu Centralnego Towarzystwa Rolniczego, w dowód uznania wielkich i doniosłych zasług, które polskiej hodowli koni oddał Radca Ministerjalny p. Stanisław Wotowski, postanowiło nadać mu godność członka honorowego Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi.

— **Radomskie** Towarzystwo Zawodów Konnych komunikuje, że, wskutek kryzysu finansowego, jaki w dobie obecnej przeżywa Państwo, a wraz z niem i rolnictwo, bankiet i bal, projektowane na dzień 5 lipca r. b., t. j. w czasie

Zawodów Konnych, urządzanych przez Rad. Tow. Zaw. Konnych w Dąbrówce, — zostają odwołane.

— **Program** Zawodów Konnych w Dąbrówce Podłężnej na rok 1924.

Zapisy zamykają się dnia 2-go lipca o godz. 12 w poł. Zgłoszenia oraz wpisowe przyjmuje Sekretarjat Tow, Zaw. Konnych ul. Piłsudskiego Nr. 4 w Radomiu.

Dzień 5 lipca 1924 r. (godz, 4 po poł.),

I. Konkurs hippiczny.

Nagroda 240 zł. ofiarowana przez p. Władysława Pruszaka, oraz przedmiot pamiątkowy od Rad. Tow. Zaw. Konnych dla jeźdźca zwycięzcy.

I koniowi 150 zł., II—60 zł., III—30 zł.

Konie dzielą się na kategorje, zależnie od płatnych miejsc, osiągniętych przez nie w konkursach hipp. na torach oficjalnych.

Kategorja I: Konie które zajęły płatne miejsce w kon. hip. na torach oficjalnych, skaczą przez 10 przeszk wysok. do 120 cm., szerok. do 3.50 cm.

Kategorja II: Konie. które brały udział w konk. hipp. na torach oficjalnych, lecz nie zajęły żadnego płatnego miejsca, skaczą przez 10 przeszkód wysok do 110 cm., szerok. do 300 cm.

Kategorja III: Konie które nie brały udziału w konk. hipp. na torach oficjalnych, skaczą przez 10 przeszkód wysokości do 100 cm., szerok. do 250 cm.

UWAGA: Konie pod jeźdźcami, którzy nie brali udziału w konkursach hipp. na torach oficjalnych, korzystają z ulgi 10 cm. w każdej kategorji, o czem przy zapisie powinno być zaznaczone.

Waga własna.

Za kategorje koni odpowiadają właściciele „bona fide".

Wpisowe 2½ zł. od konia.

II. Bieg Myśliwski.

Nagroda 180 zł. ofiarowana przez p. Juljusza Dobieckiego, oraz przedmiot pamiątkowy dla jeźdźca zwycięzcy, ofiarowany przez p. Henryka Jasieńskiego.

I koniowi 110 zł.. II—45 zł., III 25 zł.

III. Bieg myśliwski za mastrem w terenie z przeszkodami z finishem na torze dla jeźdźców, którzy nie brali udziału w wyścigach na torach oficjalnych. Dystans koło 7 klm.

Waga dla koni ½ krwi 75 kg., dla pełnej krwi 80 kg.

Bieg prowadzi p. Juljusz Dobiecki.

Wpisowe 2 zł. od konia.

III. Wyścig kuców kłusa.

Nagroda: 3 żetony Rad. Tow. Zaw. Konnych.

Dystans 1500 mtr.

IV. „Cross Country". (Steeple chase).

Nagroda 250 zł., ofiarowana przez p. Tadeusza Proszkowskiego oraz przedmiot pamiątkowy od Rad. Tow. Zaw. Konnych dla jeźdźca zwycięzcy.

I koń—160 zł., II—60 zł., III—30 zł.

Dystans koło 8000 mtr.

Waga dla koni ½ krwi 75 kg., dla pełnej krwi 80 kg.

Klacze 2 kg. mniej.

Parcours będzie pokazane w dzień wyścigu o 12 w poł.

Wpisowe 3 zł.

V. Bieg płaski.

Nagroda: żetony Rad. Tow. Zaw. Konnych.

Dystans 1600 mtr., waga 88 kg.

Wpisowe 1 zł.

VI. „Paper chasing" (Bieg za tropem w terenie).

Nagroda honorowa dla zwycięzcy, ofiarowana przez p. Wojciecha bar. Heydla.

Wpisowe 1 zł.

Dzień 6 lipca 1924 r. (godz. 4 po poł.)

VII. Konkurs Konia Myśliwskiego.

Nagroda 180 zł., ofiarowana przez p. Tadeusza Przyłęckiego, oraz przedmiot pamiątkowy od Rad. Tow. Zaw. Konnych dla jeźdźca zwycięzcy.

I koniowi 110 zł., II—45 zł., III—25 zł.

Konkurs składa się z dwóch prób: 1) Hunter Show., 2) Steeple chase individuel.

I. Hunter Show. Ocena konia podług następujących punktów: 1) exterieur; 2) rynsztunek; 3) zachowanie się konia na miejscu; 4) chody: stęp, kłus, galop; 5) wyjeżdżenie; 6) konkurs przez 4 przeszkody do 100 cm. i styl skoku.

Stopni 0—5.

II. Steeple chase individuel w terenie, dystans 3500 mtr., norma czesu 8 minut. Między przeszkodami—bramka 130 cm. wysoka, którą można przeskoczyć lub otworzyć (dozwolone zejście z konia bez obcej pomocy). Przekroczenie normy czasu pozbawia prawa do nagrody. Za nadrobienie czasu będzie bonifikowane: 1 stopień za każde pełne 10 sek. poniżej normy 8 min.

Suma stopni za Hunter Show + stopnie za czas Steeplu dają stopień osiągnięty przez konia w Konk. Konia Myśliwskiego. W razie równej ilości stopni wygrywa koń który miał lepszy czas w Steeplu.

Wpisowe 2 zł. od konia.

VIII. Wyścig kłusa koni wierzchowych.

Nagroda: żetony Rad. Tow. Zaw. Konnych.

Kłusaki rosyjskie i amerykańskie wyłączone (według orzeczenia Sędziów).

Dystans 3000 mtr. na torze.

Wpisowe 1 zł. od konia.

IX. Bieg Myśliwski Dam.

Nagrody honorowe, ofiarowane przez pana Stefana Kindlera.

Bieg myśliwski za mastrem w terenie z przeszkodami i finishem na torze. Dystans około 5 klm. Waga własna. Bieg prowadzi p. St. Kindler.

Wpisowe 1 zł. od konia.

X. Konkurs jazdy konnej dla włościan.

Nagroda 50 zł. oraz żeton od Rad. Tow. Zaw. Kon. dla najlepszego jeźdźca.

Pieniądze będą rozdzielone stosownie do uznania Sędziów.

Konie mają być bez siodeł—jazda na derkach.

XI. Cross Country.

Nagroda „Łopuszna" 180 zł. oraz nagroda honorowa dla jeźdźca zwycięzcy, ofiarowane przez p. Stanisława de Winklera.

I koniowi 110 zł., II—45 zł., III—25 zł.

Dla koni, które w latach 1923 i 1924 nie wygrały wyścigu z płotami lub przeszkodami na torach oficjalnych. Jadą właściciele.

Waga dla 1/2 krwi 75 kg. pełna krew 70 kg.

Klacze 2 kg mniej.

Dystans 3500 mtr.

Wpisowe 2 zł. od konia.

XII. Bieg myśliwski.

Nagroda „Piotrkowska“ 200 zł., oraz przedmiot pamiątkowy dla jeźdźca zwycięzcy od Rad. Tow. Zaw. Konnych.

I koniowi 125 zł., II—50 zł., III—25 zł.

Bieg myśliwski za mastrem w terenie z przeszkodami z finishem na torze.

Waga dla 1/2 krwi 75 kg., dla pełnej 80 kg

Bieg prowadzi p K. Bronikowski.

Dystans koło 8 klm.

Wpisowe 2 1/2 zł. od konia.

XIII. Gymkhana.

Nagrody w przedmiotach, ofiarowane przez p. Włodzimierza Chądzyńskiego.

Wpisowe 1 zł. od konia.

Dzień 7 lipca 1924 roku. (godz 3 1/2 po poł.).

XIV. Raid 100 klm.: Dąbrówka—Rzuców—Dąbrówka.

3 nagrody honorowe dla 3 pierwszych jeźdźców, oraz żetony pamiątkowe dla uczestników raid'u, którzy skończą parcours w czasie do 30 min. po przybyciu I konia do celownika w Dąbrówce.

Waga 76 kg.; klacze 2 kg. mniej; konie 1/2 krwi 5 kg. mniej. Jeźdźcy, którzy jeżdżą na torach oficjalnych 5 kg. więcej.

Brak wagi nie pozbawia prawa do żetonu.

Start: Trybuna Sędziowska w Dąbrówce o godz. 3 1/2 po poł.

Pierwszy etap: Konary. Start w Konarach o 7 wiecz.

Drugi etap: Rzuców. Przyjazd do Rzucowa najdalej o 9 wieczór.

Start w Rzucowie dnia 8 lipca o godz 9 rano.

Trzeci etap: Wośniki. Start w Wośnikach o 5 1/2 po poł. do Dąbrówki. Na torze jeźdźcy przejadą pomiędzy dwoma umyślnie postawionemi chorągiewkami i już po torze do celownika. Czas przejazdu pomiędzy poszczególnemi etapami nie będzie brany w rachubę, wygrywają konie, meldowane przy startach na wszystkich etapach i według porządku, w jakim dojdą do celownika w Dąbrówce.

Wpisowe 5 zł. od konia.

Przepisy ogólne.

1. Wyrok Jury nie podlega apelacji.
2. Próbowanie przeszkód na torze jest wzbronione.
3. Bez współzawodnictwa 3 koni różnych właścicieli konkurs lub bieg nie dochodzi do skutku.
4. Jeźdźcy obowiązani są zameldować konie i uiścić wpisowe w terminie oznaczonym w programie, po terminie mogą być przyjęte zgłoszenia koni za opłatą potrójnego wpisowego.
5. Wycofanie konia od współzawodnictwa winno być dokonane na 15 min. przed rozpoczęciem danego zawodu.
6. Zmiana jeźdźca w czasie trwania przebiegu nie jest dozwolona.
7. Jeźdźcy meldują się Jury konno przed wyjazdem w szranki.
8. Jeźdźcy, którzy zdobyli nagrody, powinni zjawić się konno przed Jury zaraz po ogłoszeniu zwycięzców.
9. W zawodach biorą udział wyłącznie panie i panowie w strojach dowolnych.
10. Waga określona w programie bezwarunkowo obowiązuje uczestników.
11. Jeźdźcy biorący udział w zawodach, winni stosować się do wszelkich rozporządzeń komisji wyścigowej.
12. Za pochodzenie koni odpowiadają właściciele „bona fine“.
13. Koń, którego jeździec lub właściciel nie dopełni przepisów regulaminu i programu, pozbawiony będzie nagrody.
14. Nieznajomością niniejszych przepisów nikt się tłomaczyć nie może.

Konkursy hippiczne.

15. Na pierwszy dzwonek jeździec winien wyjechać w szranki, na drugi rozpocząć przebieg, po trzecim ukończyć takowy.
16. Na placu koło trybun powinny być zawsze gotowe do konkursu trzy konie według kolejności numerów programu.
17. Przy równej ilości stopni o kolejności nagród, rozstrzyga rozgrywka podług uznania Jury.
18. Pozbawia się prawa dalszego uczestnictwa w konkursie współzawodnika, który:
    a) po raz trzeci wyłamał;
    b) upadł na przeszkodzie;
    c) zmylił tor lub ominął chorągiewkę;
    d) nie panuje nad koniem.
19. Jury decyduje o zwycięzcach na podstawie sumy otrzymanych stopni.

Biegi.

20. Waga liczy się wraz z siodłem i powinna być ustalona na 15 minut przed biegiem i sprawdzona po ukończeniu biegu.
21. Na pierwszy dzwonek jeździec obowiązany jest siąść na koń, na drugi zameldować się Jury, przy trzecim ruszyć ze startu.
21. Ominięcie przeszkody, chorągiewki, zmylenie toru lub wyprzedzenie mastra w biegu myśl.—dyskwalifikuje. W tym wypadku jeździec powinien wycofać się z biegu i nie brać udziału w finishu.

Szrankowe od każdego konia wynosi jednorazowo na cały meeting: od członków R. T. Z. K. — 2 1/2 zł., od nieczłonków 5 zł.

Przy zapisach obowiązuje podanie nazwiska właściciela konia i jeźdźca, oraz nazwy konia, jego maść, płeć, wiek i pochodzenie.

— **Sprawozdanie** z wyścigów konnych w Poznaniu na torze w Ławicy w dniu 11 maja 1924 r.

Pochmurno, tor ciężki.

1. **Wyścig płaski**. Wielki Handicap Wiosenny. Dystans 2,400 mtr.

Nagroda: 1) koń — 15,000 mk.
2) „ — 6,000 „
3) „ — 4,000 „

Dla 4 l. i st. og. i kl. które w Poznaniu w r. 1924 biegały.

1) Rayon d'or og. kaszt. 4 l., A. Z. Jaworskiego, 78 kg., j. właściciel.

2) Furstenberg og. sk. gn. 4 l. grona oficerów 17 p. uł., 70 kg., j. rtm Mieczkowski.

3) Innozenz og. kasz. 5 l. prezesa K. Żychlińskiego, 74 kg., j. mjr. Komorowski.

4) Diva kl. kaszt. 4 l. I. hr. Mielżyńskiego 71 kg., j. por. Peucker.

Wygrane w 2'49'' o 3 dł. Tot. zw. 400 zł. fr. 100 — 100 zł.

2. **Wyścig płaski.** Dystans 2,200 mtr.

Nagroda: 1) koń — 18,000 mk,
2) „ — 3,000 „
3) „ — 1,500 „

Dla 3 l. og. i kl. wszelkiego pochodzenia, które w 1924 roku żadnego wyścigu nie wygrały.

1) Unreclamed og. kaszt. 3 l., grona ofic. 17 p. uł., 62 kg. j. rtm. Mieczkowski.

2) Brygada kl. siwa 3 l., prezesa K. Żychlińskiego, 62 kg., j. mjr. Komorowski.

3) Mińsk og. sk.gn. 3 l., Ign. hr. Mielżyńskiego, 68 kg., j. Jaworski.

Wygrane w 2'47''. Tot. 180 zł.

3. **Wyścig z płotami. Handicap.** Dystans 2,400 mtr. Żeton dla zwycięzcy jeźdźca.

Nagroda: 1) koń — 15,000 mk.
2) „ — 6,000 „
3) „ — 4,000 „

Dla 4 l i st. koni, które w 24 r. w Poznaniu biegały.

1) Rima wał. gn. płn., rtm. Peretjatkowicza, 81 kg., j. Stokowski.

2) Robert wał. sk.gn. prezesa K. Żychlińskiego, 72 kg., j. mjr. Komorowski.

3) Madelon kl. siwa 4 l. I. hr. Mielżyńskiego, 70 kg., j. Jaworski.

Wygr. w 2'48'' o 1½ dł. Tot. 160 zł.

4. **Wyścig z przeszkodami.** Dystans 3,600 mtr. Żeton dla zwycięzcy jeźdźca.

Nagroda: 1) koń — 10,500 mk.
2) „ — 3,500 „
3) „ — 1,500 „

Dla 4 l. i st. koni które w Poznaniu w r. 24 biegały, lecz wyścigu nie wygrały.

1) Mimoza II kl. gn. 5 l., por. Z. Sicińskiego, 66 kg. j. właściciel.

2) Genowefa kl. gn. płn. płk. W. Łabaczewskiego, 75 kg., j. por. Kwieciński.

3) Łaska kl. gn. 6 l. 15 p. uł., 67 kg., j. por. Peucker.

4) Jatagan wał. kary st. 17 p. uł., 74 kg., j. rtm. Unrug.

Wygrane w 5'12'' o pół dług. Tot. zw. 320 zł., fr. 160 i 160 zł.

5. **Wyścig z przeszkodami Handicap.** Dystans 4.000 mtr.

Nagroda honorowa p. M. Moszczeńskiej z Przysieki. Żeton dla zwycięzcy jeźdźca.

Nagroda: 1) koń — 21,000 mk.
2) „ — 6,000 „
3) „ — 3,000 „

Dla 4 l. i st. koni które w Poznaniu w r. 1924 biegały.

1) Barcelona kl. kaszt. 7 l. A. Z. Jaworskiego, 77 kg. j. właściciel.

2) Aurelja kl. kaszt. płn. hr. Potulickiego i rtm. Peretjatkowicza, 80 kg., j. por. Stokowski.

Wygrane w 6'45'' o 5 dług. Tot. zw. 160 zł.

6. **Wyścig z przeszkodami. Handicap.** Dystans 3,600 mtr.

Nagroda: 1) koń — 7,500 mk.
2) „ — 3,000 „
3) „ — 2,000 „

Dla 5 l. i st. koni należących do M.S.W. które w 24 r. w Poznaniu w wyścigach lub biegach myśliwskich udział brały. Żetony dla zwycięzców 1 i 2 jeźdźca.

1) Komar wał. kary 8 l. por. Z. Sicińskiego, 73 kg., j. por. Siciński.

2) Kajus II wał. kaszt. st. 17 p. uł., 74 kg., rtm. Mieczkowski.

Wygrane w 5'14'' dowolnie. Tot. zw. 140 zł.

Wczesne meldunki

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce ustanowiło wczesne meldunki do nagród hodowlanych.

---

1) Meldunki i przepadki winny być doręczone najpóźniej 31 grudnia 1924 r. do godziny 12-ej w południe, w lokalu Towarzystwa w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 32.

2) Towarzystwo niema obowiązku powiadamiania o otrzymaniu meldunków i przepadków.

3) Towarzystwo niema obowiązku robienia poprawek lub sprostowań w nieprawidłowo lub mylnie zrobionych meldunkach

4) Za ścisłość i prawdziwość meldunku odpowiedzialny jest robiący meldunek, który ma również prawo wnoszenia poprawek i uzupełnień, po upływie jednak terminu oznaczonego dla zamknięcia meldunku, żadna poprawka ani zmiana nie mogą byc wniesione do zrobionego już meldunku.

5) Jeśli wczesne meldunki dotyczą kilku nagród lub obejmują kilka koni, a przysłana dla opłacenia przepadków suma była niewystarczającą, to odpadają w odwrotnym porządku konie począwszy od ostatniego i począwszy od najpóźniejszej co do terminu rozegrania nagrody.

6) Jeśli należność będzie przesłaną przekazem lub czekiem, to takowe winny być doręczone dość wcześnie, aby mogły być zrealizowane przed prekluzyjnym dla zrobienia meldunku terminem.

Meldunek do Derby 1926 r.

I TERMIN.

Derby w 1926 roku 15000 złotych i złoty medal dla hodowcy zwycięscy. Przepadki i stawki dodają się do nagrody. Dla trzyletnich ogierów i klaczy urodzonych w Polsce i zapisanych w Polskich Księgach Stadnych. Właściciel zwycięscy otrzymuje 15000 zł., hodowca zwycięscy złoty medal i 1500 zł.; właściciel drugiego konia 4500 zł., hodowca 450 zł.; właściciel trzeciego konia 1500 zł., hodowca 150 zł. Suma otrzymana z przepadków i stawek dzieli się między właścicielami i hodowcami koni, które przyjdą na trzech pierwszych miejscach, w takim samym stosunku, w jakim są wyznaczone nagrody od Towarzystwa. Waga dla ogierów 58 kg., dla klaczy 56 kg. Dystans około 2400 mtr.

Stawka dla każdego konia wynosi 225 zł., z których pierwszy przepadek 100 zł. należy wnieść przy mianowaniu konia najpóźniej 31 grudnia 1924 r. do godz. 12-ej w południe Przy mianowaniu konia należy obowiązkowo wyszczególnić: a) nazwę konia, płeć i maść, b) nazwy ogiera i klaczy, od których koń pochodzi, c) nazwiska hodowcy i właściciela. Drugi przepadek 50 zł. należy wnieść do dnia 31 grudnia 1925 r. do godz. 12-ej w południe i pozostałe 75 zł. przy mianowaniu konia do gonitwy. Koń, za którego przepadki lub stawki nie będą wniesione w oznaczonych terminach, oraz koń, przy którego mianowaniu nie będą ściśle, dokładnie i zgodnie z rzeczywistością podane wszystkie wymagane warunkami niniejszego programu szczegóły, traci prawo do udziału w wyścigu, a przepadki za niego opłacone nie podlegają zwrotowi. Wyścig będzie rozegrany według obowiązujących w dzień wyścigu Prawideł Wyścigowych.

UWAGA. Zarząd Towarzystwa zastrzega sobie prawo zwiększenia niniejszej nagrody według swego uznania.

Meldunek do nagr. Kruszyny, dwuletniego przychówku 1927 r.

I TERMIN.

Nagroda Kruszyny, dwuletni przychówek w 1927 r., 8000 zł. Przepadki i stawki doliczają się do nagrody. Dla dwuletnich ogierów i klaczy, urodzonych w Polsce i zapisanych w Polskich Księgach Stadnych. Właściciel zwycięscy otrzymuje 8000 zł., hodowca zwycięscy 800 zł.; właściciel drugiego konia 2400 zł., hodowca 240 zł.; właściciel trzeciego konia 800 zł., hodowca 80 zł. Suma otrzymana z przepadków i stawek dzieli się między właścicielami i hodowcami koni, które przyjdą na trzech pierwszych miejscach, w takim samym stosunku, w jakim są wyznaczone nagrody od Towarzystwa. Waga dla ogierów 58 kg., dla klaczy 56 kg. Dystans około 1100 mtr.

Stawka dla każdego konia wynosi 115 zł., z których pierwszy przepadek 25 zł. należy wnieść najpóźniej 31 grudnia 1924 r. do godz. 12-ej w południe przy mianowaniu klaczy, których przychówek ma mieć prawo udziału w wyścigu. Przy mianowaniu klaczy należy obowiązkowo wymienić: a) nazwę klaczy, b) nazwę ogiera, z którym została odchowaną i datę ostatniego skoku, c) nazwisko właściciela klaczy. Drugi przepadek 25 zł. należy wnieść najpóźniej 31 grudnia 1925 r. do godz. 12-ej w południe przy mianowaniu źrebiąt, urodzonych z mianowanych w pierwszym terminie klaczy. Przy mianowaniu źrebiąt należy obowiązkowo wyszczególnić: a) ścisłą datę urodzenia źrebięcia, b) miejsce urodzenia źrebięcia, c) nazwę, płeć, maść i odmiany źrebięcia, d) nazwę ogiera i klaczy, od których pochodzi źrebię, e) nazwisko właściciela klaczy w dniu urodzenia źrebięcia. Trzeci przypadek 25 zł. należy wnieść najpóźniej 31 grudnia 1926 r. do godz 12-ej w południe i pozostałe 40 zł. przy mianowaniu koni do gonitwy. Koń, za którego przepadki lub stawki nie będą wniesione w oznaczonych terminach, oraz koń, przy którego mianowaniu nie będą ściśle, dokładnie i zgodnie z rzeczywistością podane wszystkie wymagane warunkami niniejszego programu szczegóły, *traci* prawo do udziału w wyścigu, a przepadki za niego wpłacone nie podlegają zwrotowi. Wyścig będzie rozegrany według obowiązujących w dniu wyścigu Prawideł Wyścigowych.

UWAGA. Zarząd Towarzystwa zastrzega sobie prawo zwiększenia niniejszej nagrody według swego uznania.

Meldunek do nagrody im. Ludwika Grabowskiego, trzyletniego przychówku w 1928 r.

I. TERMIN.

Nagroda im. Ludwika Grabowskiego, trzyletni przychówek w 1928 r., 12000 zł. Przepadki i stawki doliczają się do nagrody. Dla trzyletnich ogierów i klaczy, urodzonym w Polsce i zapisanych w polskich księgach stadnych. Właściciel zwycięzcy otrzymuje 12000 zł., hodowla zwycięzcy 1200 zł., właściciel drugiego konia 3600 zł., hodowca 360 zł., właściciel trzeciego konia 1200 zł., hodowca 120 zł. Suma otrzymana z przepadków i stawek dzieli się między właścicielami i hodowcami koni, które przyjdą na trzech pierwszych miejscach, w takim samym stosunku, w jakim są wyznaczone nagrody od Towarzystwa. Waga dla ogierów 58 kg., dla klaczy 56 kg Dystans około 2100 mtr.

Stawka dla każdego konia wynosi 180 zł., z których pierwszy przypadek 40 zł. należy w nieść najpóźniej 31 grudnia 1924 r. do godz. 12-ej w południe przy mianowaniu klaczy, których przychówek ma mieć prawo udziału w wyścigu. Przy mianowaniu klaczy należy obowiązkowo wymienić: a) nazwę klaczy, b) nazwę ogiera, z którym została odchowaną i datę ostatniego skoku, c) nazwisko właściciela klaczy. Drugi przepadek 40 zł. należy wnieść najpóźniej 31 grudnia 1925 r. do godz, 12-ej w południe przy mianowaniu źrebiąt, urodzonych z zapisanych w pierwszym terminie klaczy. Przy mianowaniu źrebiąt należy obowiązkowo wyszczególnić: a) ścisłą datę urodzenia źrebięcia, b) miejsce urodzenia źrebięcia, c) nazwę, płeć, maść i odmiany źrebięcia, d) nazwę ogiera i klaczy, od których pochodzi źrebię, e) nazwisko właściciela klaczy w dniu urodzenia źrebięcia. Trzeci przypadek 40 zł. należy wnieść najpóźniej 31 grudnia 1926 r. do godz. 12-ej w południe i pozostała 60 złotych przy mianowaniu konia do gonitwy. Koń, ze którego przepadki lub stawki nie będą wniesione w oznaczonych terminach, oraz koń przy którego mianowaniu nie będą ściśle, dokładnie i zgodnie z rzeczywistością podane wszystkie wymagane warunkami niniejszego programu szczegóły, traci prawo do udziału w wyścigu, a przepadki za

niego wpłacone nie podlegają zwrotowi Wyścig będzie rozegrany według obowiązujących w dniu wyścigu Prawideł Wyścigowych.

UWAGA. Zarząd Towarzystwa zastrzega sobie prawo zwiększenia niniejszej nagrody według swego uznania.

ZAGRANICZNA.

— Derby francuskie.

Tłumno było w dniu 15 czerwca w Longchamp. W paddocku wspaniale wyglądali wszyscy prawie konkurenci o błękitną wstęgę Francji, każdy trener wyprowadził tu swojego pupila w „tip top" kondycji, troszeczkę zabardzo podciągniętym wydawał się Irismond. Na próbnym galopie ogromne wrażenie sprawił długi, elastyczny galop Pot au Feu, z wielką energją przecantrowały Canapé i Saint Ouen podobał się ogólnie galop Irismond, pięknie się poruszał Shahabbas i Tapin.

Po bardzo udanym starcie konie ruszyły ławą, dzieląc się wkrótce grupkami, od połowy dystansu jednakże swobodnym „rushem" wyszedł na czoło Pot au Feu, pociągając za sobą Irismonda, który jednakże prędko odpada i Pot au Feu oddziela się o kilka długości, a na ostatniej ćwiartce dystansu cwałuje zupełnie swobodnie, rozciągając pole; ze środkowego miejsca Canapé finishuje bardzo energicznie, mija Irismonda, dosięgnąć jednakże Pot au Feu nie jest w stanie, gdy ten ostatni mija celownik jako niezmiernie łatwy zwycięzca, o trzy długości Canapé, w ostatnim momencie Shahabbas odbiera Irismondowi trzecią nagrodę, mijając słup, spóźnionym finishem, o krótką głowę za Canapé tuż czwarty Irismond, za którym o jedną długość przycwałował Saint Ouen.

Potężny syn Brûlera i Polly Péachum zarekomendował się jako wybitny steher, wygrywając tak surowy z miejsca wyścig, i od połowy dystansu biorąc inicjatywę prowadzenia na siebie, w takim tempie, że nawet klasowy Irismond chcąc za nim podążać, wyczerpał się na tyle, że musiał uledz na finishu, cwałującym na wyczekanego Canapé i Shahabbasowi.

W żyłach derbisty płynie nieoceniona krew Dollara. Ojciec jego Brûller ma silny inbreed na tego cennego i poszukiwanego we Francji protoplastę steherów.

Pot au Feu po tym swoim stylowym zwycięztwie jest pierwszym faworytem na Wielką nagrodę m. Paryża.

14 POT AU FEU (1921).

Polly Pachum								Bruleur							
Lindoya				Spearmint				Basse Terre				Chouberski			
Venus		Gallinule		Maid of The Mind		Carbine		Bijou		Omnium		Campanule		Gardefen	
Lady Loverul	Saint Simon	Moorchen	Isonomy	Warble	Minting	The Mersey	Musket	Thora	St. Gatien	Blueette	Upas	Saint Lucia	The Bard	Bougie	Cambyse

— Anglja.

Sezon w królewskiem Ascot przyniósł szereg donośnych sportowych wypadków. W pierwszym dniu 17-go czerwca derbista Sansovino potwierdził swoją klasę wygrywając z nadwagą Prince of Wales Stakes na dystansie o 210 metr. dłuższym od Derby. Właściciel jego lord Derby był przedmiotem olbrzymiej owacji. Wiadomo, iż teraźniejszy lord Derby jest również zasłużonym hodowcą, jak wybitnym politykiem i dyplomatą, mającym miejsce w historji wielkiej wojny jako organizator angielskiej potęgi wojennej. Jest on mężem stanu, życzliwie dla polaków usposobionym, a znanym ministrem spraw zagranicznych, łączą go przyjacielskie stosunki z czasów wspólnego reprezentowania obu państw w Paryżu.

Tak samo jak derbista potwierdziła swoją klasę Streit lace zwycięzczyni Oaks'u wygrywając Coronation Stakes z jednym stone (7 kilo) nadwagi. Zeszłoroczny dwuletni fenomen Mumtaz-Mahal ostatecznie pokazała brak wytrwałości już na dystansie jednej mili (1609 mtr.).

Nie utrzymały się na wysokości trzylatki, które przyszły na Derby z mjejscem.

St. Germain został pobity w St. James Palace Stakes przez Tom Pinch który czas jakiś przed Derby figurował jako faworyt. Hurstwood który na wiosnę niespodziewanie wysunął się swoją wygraną w Newmarket Stakes, a na Derby w Epsom był trzeci, stanął teraz do Ascot Derby jako gorący faworyt; tymczasem finish został rozegrany pomiędzy Polyphontes i Zodiac.

Polyphontes po tej wygranej wysuwa się jako poważny kandydat na St. Leger.

Wszystkie te rezultaty ustępują na drugi plan wobec doniosłości walki o puhar królewski Ascot Gold Cup. Mam przed sobą treściwy rezultat: komentarzy fachowych jeszcze brak. Ale faktem historycznym stało się, że dwa konie francuskiej hodowli rozegrały finishową walkę pomiędzy sobą: Massine w tej walce pobił o łeb Filibert de Savoie, biorąc godny rewanż za porażkę 12-go maja w Prix de Cadran w Paryżu, gdy Filibert de Savoie był łatwym zwycięzcą przed Le Capucin, a Massine pozostał trzeci.

Tym razem w Ascot trzecim był angielski Inkerman, czwartym zeszłoroczny derbista francuski Le Capucin. Angielski zeszłoroczny derbista Papyrus pozostał bez miejsca i klasa jego coraz bardziej maleje, Tranquil na którą wiele liczono w angielskim obozie, nie stanęła do startu. Derbista Sansovino przyszedł bez miejsca. Sansovino ponownie wyszedł do startu ostatniego dnia na klasyczny Hardwick Stakes, znowu z nadwagą i znowu jako gorący faworyt, ale zupełnie zawiódł, i w ogóle wyścig ten, wygrany przez czteroletniego Chosroes, nie przysporzył sławy tegorocznym trzylatkom.

Francuzka hodowla znowu wzięła oba pierwsze miejsca w dystansowym Aleksandra Plate: Rose Prince pierwszy, Keror drugi.

O tym sezonie w Ascot fachowcy będą mieli jeszcze wiele do powiedzenia.

K, St.

— Medjolan.

Wielka nagroda Medjolanu 500,000 lirów, 3000 metrów.

1. Manistee 3 let. 50½ klg., stada Willa Verde, ż. Andor.
2. Scopas 5 let. 63 klg., wł. M. F. Tessio, ż. Regoli.

3. Giambologna 3 let. 52¹/₂ klg., wł. M. F. Tessio, ż. Wright.

Bez miejsca 9 koni, wygrano o 4 długości w 3 m. 28 sek., również różnica 4 długości dzieliła drugiego od trzeciego konia.

Po trzech falstartach, konie zostały dobrze wyrównane oprócz jednego Mareusa, który stracił na starcie około 50 długości.

Scarcellino prowadził wyścig pół dystansu, przy wyjściu na linję prostą. czoło gonitwy zajęła Stella d'Italia, prędko jednak odpadła zamieniona przez Manistee i Scopas, i po krótkiej walce derbistka włoska Manistee wygrała łatwo gonitwę o 4 długości.

Monistee, urodzona we Włoszech jest córką Havresae (Rablais i Volodora) (Volodyowski).

— **Auteuil.**

Wielki Steeple Chase w Auteuil 200,000 fr., 6900 mtr.

Biegało 12 koni, 6 z nich kończyło gonitwę.

1. Master Bob 68 klg. (Chulò Morelos), wł. hr. de Crozet, ż. Bedeloup.
2. Manoe 68 klg., ż. Gottlieb.
3. Onyx II 67 klg., ż. Haës.

Wygrane w walce o głowę, między 2-im i 3-im koniem 6 długości.

— **Francja.**

Prix Lutteur Steeple chase Handicap 10,000 fr., 3500 mtr.

Biegało 10 koni.

Wygrał Virulent 64¹/₂ klg. o 1 długość od dobrze znanego na naszym torze Obertasa, który niósł najcięższą wagę 69¹/₂ klg.

12 MASSINE (1920).

Mauri										Consols									
La Camargo					Ajax 2					Console					Doricles 20 ou Saint Bris 5				
Belle et Bonne		Childwick 19		Amie		Flying Fox 7		Grace Conroy		Bend Or 1		Rosalie		Florizel II 7		Nandine		St. Simon 11	
Free Trade	Jolly Friar 16	Plaisanterie	Saint Simon 11	Alice	Clamart 3	Vampire	Orme 11	Rent Day	Esterling 4	Rouge Rose	Doncaster 5	Pitteri	Rosicrucian 5	Perdita II	Saint Simon 11	Fanchette	Wisdom 7	Saint Angela	Galopin 3

KOMUNIKATY.

— **Komunikat Prasowy Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.**

Dla celów naukowych, jak również gospodarczych i państwowych niezmiernie ważne jest posiadanie możliwie dokładnych wiadomości o tem, jakie choroby i szkodniki roślin uprawnych, występują w kraju i jakie w przybliżeniu powodują straty w plonach. Podobna rejestracja wykaże, które choroby i szkodniki winny być przedewszystkiem zwalczane, równocześnie zaś dostarczy dowodów dobrego stanu zdrowotności polskich upraw, co jest bardzo ważne dla zapewnienia swobodnego eksportu naszych ziemiopłodów np. ziemniaków.

Z tych względów Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wezwało zakłady ochrony roślin zarówno państwowe jak i prywatne. przez rząd subwencjonowane, do zapoczątkowania rejestrjacji chorób i szkodników roślin uprawnych na określonych terytorjach, a mianowicie:

1) Wydział ochrony roślin Państwowego Instytutu Naukowego Gospoderstwa Wiejskiego w Puławach — w województwach: kieleckim, lubelskim, poleskiem i wołyńskiem.

2) Wydział chorób roślin Państwowego Instytutu-Rolniczego w Bydgoszczy w województwach pomorskiem, poznańskiem i śląskiem.

3) Stacja ochrony roślin Politechniki Lwowskiej w Dublanach (p. Lwów) w woj. krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem.

4) Zakład fitopatologiczny i zakład entomologiczny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Skierniewicach — w woj. łódzkiem i w pow. łowickim i skierniewickim woj. warszawskiego.

5) Stacja ochrony roślin T-wa Ogrodniczego Warszawskiego (Warszawa ul. Bagatela 3), w woj. białostockiem i w pozostałych powiatach woj. warszawskiego.

6) Wileńska stacja doświadczalna w Bieniakoniach (pow. lidzki) w woj. nowogródzkiem i w Wileńszczyźnie.

Materjały do rejestracji dostarczać będą poszczególnym zakładom szkoły rolnicze, zakłady doświadczalne, fermy pokazowe i reprodukcyjne, wreszcie osoby prywatne.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zwraca się niniejszem z gorącem wezwaniem do wszystkich osób, pragnących uczestniczyć w tej pożytecznej i kulturalnej akcji o nawiązanie bezpośredniego kontaktu z właściwym zakładem ochrony roślin i dostarczanie mu swych spostrzeżeń.

Wymienione zakłady udzielają swym korespondentom wskazówek co do sposobów zwalczania chorób i szkodników roślin.

WYNIK KONKURSU „JEŹDŹCA I HODOWCY" „DERBY" WARSZAWSKIE.

Odpowiedzi otrzymaliśmy 138, z tych jednak żadna nie odpowiedziała warunkom postawionym w propozycji konkursu dla otrzymania 1-ej nagrody.

Drugą nagrodę, dwa pierwsze konie odgadła pani Irena Ciechanowicz-Lewkowicz wskazując Falstaffa i Tena.

Trzecią nagrodę wygrał p. Artur Jaworowski z Bogusławic w Płońskiem, który pierwszy zgłosił swoją odpowiedź z Falstaffem na czele.

WYKAZ
odchowanych klaczy państwowych i prywatnych w Państw. Stadninie Koni w Janowie 1923 r.

Nr. Ks. Gł.	NAZWA Ogiera	RASA	KLACZE PAŃSTWOWE: RASA angielskiej pełnej krwi	angielskiej pół krwi	arabskiej czystej krwi	arabskiej pół krwi	huculskiej	Razem	KLACZE PRYWATNE: na utrzymaniu w stadninie koni: angiel. peł	angiel. pół	arab. cz.	arab. pół	typu an.	typu ar.	przyprowadzono do stadniny koni: angiel. peł	angiel. pół	arab. cz.	arab. pół	typu an.	typu ar.	Razem	OGÓŁEM	UWAGI
II	Morganatic		4	1		2		7		14					2	1					17	24	przeciętna pokryć na 1 ogiera 25 klaczy.
XXVI	Mości Książe		4	3		1		8		7			5			7			13		32	40	
XII	Kings Idler		6	3		5	1	15		20									6		26	41	
XI	Balthazar		6	2		3		11		10					3	1			5		19	30	
XIII	Illuminator		4	5		1		10		4					3	3			2		12	22	
XIV	Manton		6	6		2		14		13			1			3					17	31	
VI	Bakszysz				10	11		21						2						4	6	27	
XXV	Burgas				4	2		6						2						4	6	12	
VIII	Hroby						6	6														6	
	Razem		30	20	14	27	7	98		68			6	4	8	15			26	8	135	233	

Księgarnia D. E. Friedleina

w Krakowie, Rynek 17.

Poleca antykwarycznie:

Albrechzsen J., Die Sterilitaet dern Stute 1918 . . 1.20
Arnd sich. Hoppegarten erzaehlt 1917 . . 2.50
d'Aure. Ceurs duequitation 1867 . . . . 3'—
Bojanowski St. Konie galicyjskie na wystawie w Turynie, z dod. Popyt na konie krwi wschodniej 1902 . . 3.50
Sylwetki koni orjentalnych i ich hodowców 1906 . 16 —
Bruce Lowe. Hodowla koni wyscigowych 1898 . . 35.—
Chrzanowski. Gen. Taktyka jazdy 1846 . . . 3.—
Crichten-Hamilton. Hinter den Hunden 1913 . . 3.—
Drahten. Pferdenschlaege auf der Weltausstelung 1900 . 6.—
Fillis. Grundsaetze der Dressur und Reitkunst 1918 . 15.—
Franceni V. Le cavalier 1861 . . . . 2.—
Frick H. Die erste Hilfe bei Ungluechsfaellen des Pferdes 1910 . . . . —.60
Funcke O. Das deutsche Halblutpferd. Distanzritt-Berichte 1903 . . . . . 6.—
Górski K. Historja jazdy polskiej 1894 . . . 30.—
d'Havrincourt Dressage du cheval d'obstacle 1910 . 8.—
d'Ideville Le Raid Paris-Rouen,Deauville 1903 . . 4.—
Jędrzejewicz M. Listy z podróży 1905 . . . 3.—
Kerchnawe H. Raids (Odb z Kavallerist. Menatchefte) 1909 . . . . 1.20
Kegen. Krótka teorja jeżdżenia 1828 . . . 1.—
Koziebrodzki J. Derpassionirte Kavallerist 1923 . . 9.—
Kruszyna-Widzów 1911 . . . . . 3.—
Meeller H. Hufbeschlag 1922 . . . . 6.—
Melier E. L'üequitation et le cheval 1913 . . . 8.—
Mertier A. Geheimnisse des Pferdenhandels 1884. . . 3.—
Oldenburg F. Pferdenzucht 1922 . . . . 7.—
Oeynhausen B. Der Pferdeliebhaber 1865 . . . 5.—
Ostaszewski S. Miłośnik koni 2 tomy 1852 . . . 10.—
Pferdezucht Wurttenbergs Abbildungen ausgezeichneter Zuchtpferd 1857 . . . . 6.—
Podręcznik hodowlany. Spis ogierów 1903 . . 3.—
Przepis musztry dla jazdy 1860 . . . . 3.—
Reitverschrift (dla kawalerji niemieckiej) 1912 . . 3.50
Richeer J. Aus dem Pferdelazsrett Luetch 1918 . . 3.20
Salzmann E. Im. Sattel durch Zentralasien 1903 . . 6.—
Schade. Hippelegisches Orientierungsbuch . . 1.—
Scheenbeck B. Die Wiedersetzlichkeiten des Pferdes 1923 6.50
Schwab C. Zahnlehree . . . . . . 2.—
Seifman P. Przewodnik dla kupujących konie 1858 . 2.50
Sidnej S. The Book of the Herse. Second edition. . 40.—
Słowo o koniach 1846 . . . . . . —.50
Sołtan-Abgarowicz. Z dziedziny hodowli koni 1897 . —.80
Stiegelmann. La question chevaline. I Partie 1889 (Uszkodzone) . . . . 3.—
Tepper-Laski K. Rennreiten 1803 . . . . 6.—
Vaux bar de A chewal. Etude de races . . . 6.—
Vollblut 1918. Zesz. 2, 3 i 4 . . . . 6.—
Wolański E. Księga rodowa koni. Zesz. I 1857 . . —.50
Wotowski St. Jak kupić konia 1911 . . . —.70
Użytkowanie i Pielęgnowanie konia . . . 1.70
Wrangel C. G. Der Training des Pferdes 1889 . . 4.—

NOWOŚĆ.

Ludwig Koch. Die Reitkunst im Bilde.
Artystyczne studjum chodów konia . . . . 25.—

Wysyłka za pobraniem pocztowem.

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. **Druk K. Kowalewskiego. Warszawa. Piękna 15.**